VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 16)
z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 16)

5 lipca 2016 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r.;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r. (druk nr 618) w zakresie działania Komisji;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Leonarda Krasulskiego w dniu 12 maja 2016 r. podczas audycji „Studio na Wiejskiej” na antenie Radia Olsztyn, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 16 maja 2016 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Rafała Wójcikowskiego w dniu 8 maja 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook stanowiącego podstawę wniosków:
– Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 maja 2016 r.,
– osoby prywatnej – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek w dniu 26 kwietnia 2016 r. stanowiącej podstawę wniosków:
– Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r.,
– Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 kwietnia 2016 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag z sali, ale ja mam uwagę do zaproponowanego porządku. W związku z tym, że zmienił się nieco porządek obrad Sejmu proponuję, abyśmy nasze procedowanie zaczęli od pierwotnego pkt 4 i 5, które stałby się teraz odpowiednio pkt 1 i 2. Później powrócilibyśmy do realizacji porządku zgodnie z zaproponowaną kolejnością. Nie zmienia to zawartości porządku dziennego, a jedynie kolejność rozpatrywania poszczególnych punktów. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jako pierwszy, zgodnie z ustaleniami, rozpatrzymy punkt, który pierwotnie oznaczony był jako pkt 4. Przewiduje on rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r. Przypominam, że członkowie Komisji otrzymali projekt planu pracy do końca roku. Zgodnie z tym planem, Komisja w drugiej części roku będzie na bieżąco rozpatrywała sprawy stanowiące podstawę wniosków, które będą do nas napływały. Po wakacjach Komisja przystąpi do analizy oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych na początku kadencji oraz za rok 2015. W tym czasie znajdziemy się już w posiadaniu większości informacji z urzędów skarbowych zawierających analizę oświadczeń majątkowych posłów, co znacznie ułatwi nam pracę. Na pierwszym posiedzeniu we wrześniu członkowie Komisji zostaną zapoznani z procedurą i zasadami analizy oświadczeń. Następnie zostanie ustalony harmonogram prac w taki sposób, aby analizę oświadczeń i wezwania posłów do złożenia dodatkowych wyjaśnień móc zakończyć w listopadzie, najpóźniej na początku grudnia. Po tych czynnościach zostanie przyjęte sprawozdanie Komisji.

Kolejną kwestią, która będzie stanowiła obiekt naszych zainteresowań w drugim półroczu jest regulamin Komisji. Wymaga on pewnych uzupełnień i modyfikacji.

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r.? Nie słyszę uwag. Kto jest za przyjęciem planu pracy na drugie półrocze? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła plan pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego, początkowo oznaczonego jako pkt 5, a teraz jako pkt 2. Przewiduje on rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r., druk nr 618, w zakresie działania naszej Komisji. Zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu skierował w dniu 16 czerwca 2016 r. do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r. przedstawione przez prezesa NIK w celu rozpatrzenia i przedstawienia opinii. Jednocześnie sprawozdanie z druku nr 618 zostało skierowane do pozostałych komisji sejmowych do rozpatrzenia w zakresie działania poszczególnych komisji i przedstawienia wniosków i uwag Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. W dniu 21 czerwca 2016 r. jej przewodniczący zwrócił się do przewodniczącej Komisji Etyki Poselskiej o przekazanie ewentualnych uwag i wniosków do sprawozdania NIK w terminie do 5 lipca br., czyli do dzisiaj. W tym miejscu chcę poinformować, że Komisja Etyki Poselskiej nie zgłaszała żadnej propozycji do planu kontroli NIK na rok 2015.

Czy członkowie Komisji zgłaszają jakieś uwagi do treści sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli? Nie słyszę uwag. W związku z brakiem uwag proponuję, żeby Komisja przyjęła Opinię nr 1 w tej sprawie. Projekt treści opinii otrzymaliście państwo wraz z resztą materiałów. Czy ktoś ma uwagi do zaproponowanej treści opinii? Nie słyszę uwag. W tej sytuacji uznaję, że Komisja nie wnosi uwag i nie zgłasza wniosków do przedstawionego Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r. w zakresie dotyczącym Komisji Etyki Poselskiej. Czy ktoś jest przeciw takiemu stanowisku? Nie słyszę sprzeciwu. Opinia w zaproponowanej formie zostanie przedstawiona Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2.

Czy zgłosił się ktoś z zaproszonych gości, w związku z punktem porządku dziennego dotyczącym wypowiedzi posła Krasulskiego? Pan poseł Myrcha deklarował, że na pewno przyjdzie. Skoro go jednak jeszcze nie ma, proponuję, aby czekając na przybycie pana posła zająć się realizacją pkt 6, czyli zająć stanowisko w sprawach, które wpłynęły

do Komisji. Jest już jednak pan poseł. Zatem nie zmieniamy porządku dziennego, tylko procedujemy zgodnie z przyjętą kolejnością.

Dzień dobry, panie pośle. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Leonarda Krasulskiego w dniu 12 maja 2016 r. podczas audycji „Studio na Wiejskiej" na antenie Radia Olsztyn, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 16 maja 2016 r. Członkowie Komisji zapoznali się wcześniej z materiałem audio dotyczącym tego zdarzenia, który legł u podstaw złożenia wyżej wymienionego wniosku. Proszę pana posła Arkadiusza Myrchę, przedstawiciela wnioskodawców, o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jak wspomniała pani przewodnicząca, materiał stanowiący podstawę wniosku został państwu dostarczony, ale dodatkowo chciałbym nadmienić, że w trakcie audycji radiowej w dniu 12 maja 2016 r., podczas wywiadu na antenie Radia Olsztyn poseł Prawa i Sprawiedliwości, pan Leonard Krasulski, użył pod adresem pana posła Janusza Cichonia słów, które miały wskazywać na prowadzenie przez pana Cichonia działalności przestępczej. Pan poseł Krasulski posłużył się słowami: „(…) pan uczestniczył w tym systemie finansowym, (…) pan świadomie kradł te pieniądze, (…) ze złodziejami nie rozmawiam". Tym samym pan poseł Krasulski wypełnił znamiona art. 212 Kodeksu karnego, który stanowi o przestępstwie zniesławienia. Co więcej, pan Krasulski wypełnił znamiona czynu stypizowanego w § 2, czyli o zniesławieniu za pośrednictwem środków masowego przekazu. Nie ulega dla nas wątpliwości, że słowa posła Krasulskiego naruszają postanowienia Zasad etyki poselskiej przyjętych uchwałą Sejmu RP z dnia 17 lipca 1998 r. Konkretnie rzecz biorąc, uważamy, że zostały naruszone postanowienia art. 2 pkt 4 i art. 6 tych zasad. Art. 2 pkt 4 stanowi, że poseł powinien kierować się dbałością o dobre imię Sejmu, a art. 6 stwierdza, że poseł powinien szanować godność innych osób i unikać zachowań mogących godzić w dobre imię Sejmu.

Chciałbym podkreślić, że takie zachowanie, jak posła Krasulskiego, stanowi również czyn karalny. Jest to dokładnie określone w orzecznictwie sądowym. Pozwolę sobie przytoczyć państwu jedno ze stanowisk, które obowiązuje w tymże orzecznictwie. Stwierdza ono, że publiczne wypowiedzi członków parlamentu są chronione wtedy, kiedy występują w związku z wystąpieniami lub głosowaniami na posiedzeniach Sejmu lub Senatu, tzn. w ramach udziału posła lub senatora w sprawowaniu ustawodawczej i kontrolnej funkcji parlamentu. Działania poza parlamentem są natomiast związane nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu, tzn. podlegają ochronie immunitetu, kiedy owym czynnościom faktycznie służą. Jeżeli poseł wykracza poza te granice, w grę wchodzi nie immunitet, ale prawo regulujące wolność słowa, w tym także prawo karne, wraz z kontratypem dozwolonej krytyki.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że słowa wypowiedziane przez posła Krasulskiego w trakcie wywiadu w Radiu Olsztyn nie mieszczą się w ramach dozwolonej krytyki. Naruszają one nie tylko zasadę wolności słowa, ale wypełniają także znamiona z art. 212 § 2 Kodeksu karnego.

Przypomnę, że w podobnych sytuacjach, tzn. kiedy padały zarzuty dotyczące rzekomej przestępczej działalności posła Komisja Etyki Poselskiej zwykle karała tych parlamentarzystów, którzy takie zarzuty stawiali, nie mając dowodów na ich poparcie. Uważamy, że nasz wniosek posiada podstawy prawne oraz znajduje odzwierciedlenie i uzasadnienie w dotychczasowej praktyce Wysokiej Komisji. W związku z powyższym, w imieniu wnioskodawców wnoszę o ukaranie posła Leonarda Krasulskiego karą nagany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję przedstawicielowi posłów wnioskodawców. Czy są jakieś pytania do pana posła? Nie widzę. W tej sytuacji bardzo dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki. Do widzenia, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu, życzę miłego dnia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy stawił się pan poseł Krasulski? Nie ma pana posła, ale to chyba nie jest pierwszy raz, kiedy zapraszamy pana posła na nasze posiedzenie. Zajmujemy się tą sprawą po raz kolejny, a skoro tak, to otwieram dyskusję nad wnioskiem. Zostanie on rozpatrzony bez wysłuchania posła Krasulskiego. Czy ktoś z członków Komisji chce zabrać głos? Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, moim zdaniem jest rzeczą dość zaskakującą, kiedy poseł życzy członkom Komisji Etyki Poselskiej miłego dnia. Jesteśmy taką Komisją, która miłych obrad raczej nie prowadzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, proponowałabym odnieść się do meritum.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście. Zaraz przejdę do meritum.

Druga kwestia, którą chciałem poruszyć związana jest ze zjawiskiem, które po raz kolejny pojawia się w trakcie naszych obrad. Chodzi mi o uderzanie w wysokie C, kiedy wskazuje się na naruszenie prawa, ale nie w rozumieniu Zasad etyki poselskiej, a przypominam, że na tej podstawie wydajemy orzeczenia, tylko bezpośrednio następuje odwołanie do artykułów Kodeksu karnego. W tym przypadku chodziło o art. 212 k.k. Moim zdaniem, takie nawiązania są zdecydowanie zbyt daleko idące. Myślę, że nasza Komisja tego typu sugestii czy kwalifikacji, nie powinna w ogóle brać pod uwagę. Jeśli już, to wniosek sformułowany w taki sposób powinien zostać przedstawiony, po pierwsze, w prokuraturze, a po drugie – w następstwie tego, o czym powiedziałem przed chwilą, powinien być przedstawiony marszałkowi Sejmu, a ten z kolei powinien rzeczony wniosek przesłać do Komisji Regulaminowej. W omawianej sprawie po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, w której wnioski kierowane są do niewłaściwej komisji.

To tyle, jeśli chodzi o aspekty natury formalno-obyczajowej, a teraz chciałbym przejść do meritum. Proszę państwa, według mnie zdanie, które znalazło się w treści wniosku skierowanego do Komisji składa się z trzech odrębnych części, które, jak widać w druku, są od siebie oddzielone znakami nawiasów z kropeczkami. Wskazuje to wyraźnie, że przedstawiona nam wypowiedź posła Krasulskiego powstała w wyniku połączenia różnych jej części. To pierwsza uwaga.

Po drugie, wszyscy jesteśmy posłami i doskonale zdajemy sobie sprawę, że wywiady, w tym przypadku chodzi o wywiad radiowy, ale moja uwaga odnosi się do wszystkich typów wywiadów, mają to do siebie, że w ich trakcie wypowiada się różne słowa, często czyni się to w emocjach, a tekst mówiony w zdecydowany sposób różni się od tekstu pisanego. Dlatego uważam, że również w tym przypadku możemy mieć do czynienia z tego rodzaju niespójnością. Nie należy zapominać także o kontekście sytuacyjnym. Połączenie trzech odrębnych zdań pojedynczych w jedną całość, jak ma to miejsce w treści wniosku, od razu stwarza kontekst, który posiada określony sens. Z powyższych przyczyn uważam, że Wysoka Komisja powinna przyjąć wniosek, który w tym momencie składam, aby umorzyć postępowanie w sprawie posła Krasulskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Rozumiem, że pan poseł Krasulski nie stawi się na posiedzeniu Komisji i nie będzie miał szansy na to, aby wyjaśnić swoje motywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł sam z tego zrezygnował. Dziś jego sprawa jest rozpatrywana po raz kolejny.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Zgadza się, drugi raz zajmujemy się tym wnioskiem. Tak czy inaczej, poseł Krasulski nie złoży wyjaśnień. Sprawa jasna. Mimo to uważam, że takimi sprawami powinniśmy się zajmować. Nie możemy udawać, że nie ma problemu. Jeśli byśmy tak postępowali, to nie-

jako wydajemy pozwolenie na tego typu zachowanie. Moim zdaniem, nie ma znaczenia czy chodzi o wypowiedzi posłów w radiu, telewizji, czy na Facebooku. Zachowania podobne do przypadku posła Krasulskiego nasilają się, wszyscy o tym wiemy i nie możemy wobec nich pozostawać obojętni. Uważam, że ten wniosek powinniśmy procesować. Takie zachowanie jest dla mnie wysoce naganne. Poza tym jestem przekonana, że nikt z nas siedzących w tej sali nigdy by się w taki sposób nie odezwał i nie oskarżał publicznie innej osoby. Wielka szkoda, że pan Krasulski nie zechciał nam wytłumaczyć swojego postępowania. Gdyby stawił się na naszym posiedzeniu i przeprosił za swoje słowa sprawę uznałabym za zamkniętą. Każdy z nas ma prawo coś powiedzieć pod wpływem wzburzenia emocjonalnego, ale dobrze jest, kiedy skorzysta później z możliwości wytłumaczenia się, dlaczego tak powiedział i ewentualnie przeprosi drugą osobę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę w tym przypadku zwrócić uwagę na następujące elementy zdarzenia. Czy mamy do czynienia z brutalizacją naszego języka politycznego? Odpowiedź, według mnie, brzmi: nie. Język został już dawno zbrutalizowany i ta wypowiedź to w gruncie rzeczy nic nowego. Cały czas w bardzo ostry i niewłaściwy sposób wypowiadamy się o naszych politycznych przeciwnikach. Czy w słowach pana posła jest zawarty element wspomnianego brutalnego języka? Tego nie wiem. Jak zauważył pan profesor Bernacki, mamy do czynienia z kilkoma zdaniami wyrwanymi z kontekstu. Zestawione w taki sposób, jak w treści wniosku pokazują one tok myślenia, tzn. jeśli byłeś tu i tu, to musisz być taki i taki. Inaczej mówiąc, stół ma cztery nogi i koń ma cztery nogi, czyli stół jest koniem. Osobiście bardzo bym chciał zobaczyć prawdziwy kontekst zdarzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jest on dostępny w materiale audio.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli tak, to bardzo przepraszam i cofam swoją uwagę. W tej sytuacji chcę jednak powiedzieć coś innego. Z wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawców wynika, że wszczęto albo że państwo mają zamiar wszcząć postępowanie karne w związku z tym zdarzeniem. Jeżeli tak rzeczywiście jest, to uważam, że powinniśmy się wstrzymać z podejmowaniem decyzji do czasu, aż sąd karny, który dysponuje odpowiednimi narzędziami, zakończy sprawę. Dopiero wtedy, zresztą niezależnie od wyników postępowania sądowego, będziemy mogli wydać rozsądne orzeczenie. Jeśli okaże się, że przestępstwa nie było, to wcale jeszcze nie oznacza, że zachowanie posła pozostawało w zgodzie z Zasadami etyki poselskiej. Uniewinnienie w sądzie nie kończy sprawy, ale czekając na decyzje sądu otrzymujemy doskonale zebrany i opracowany materiał. Dlatego proponuję zawiesić nasze postępowanie w tym przypadku aż do czasu zakończenia sprawy karnej. Dopiero po tym zdecydujemy się, czy zająć się tym wnioskiem, ale decyzję podejmiemy po przeanalizowaniu materiałów z sądu, które mogą nam bardzo pomóc w rozpatrzeniu tej sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zanim oddam głos panu posłowi Bernackiemu pozwolę sobie ustosunkować się do wypowiedzi mojego przedmówcy. Moim zdaniem, jeśli pan Krasulski dysponuje dowodami, że ktoś inny dopuścił się kradzieży, czyli de facto jest złodziejem, a tak przecież pan poseł twierdzi, to powinien złożyć stosowne doniesienie do prokuratury. Nie jestem prawnikiem, ale wydaje mi się, że jest to obowiązek pana Krasulskiego, o ile rzeczywiście jest w posiadaniu takiej wiedzy. W żadnym natomiast razie na antenie radiowej, telewizyjnej lub w jakikolwiek inny sposób nie powinien w taki sposób określać innej osoby, w tym przypadku także posła na Sejm.

Proszę państwa, nie wiem, jak zareagowałabym w takiej sytuacji, gdyby to mnie nazwano tak, jak posła Cichonia. Nie wiem, jak zareagowałby na to pan poseł Długi, czy pan profesor Bernacki. Jestem przeciwna umorzeniu tej sprawy. Sprzeciwiam się także propozycji, abyśmy poczekali na ewentualne rozstrzygnięcie sądowe, tym bardziej

że w ogóle nie wiemy, czy do niego dojdzie. Nie wiemy, jak będzie, ponieważ nie mieliśmy okazji porozmawiać z panem Cichoniem. Jedyna osoba, z którą rozmawialiśmy, to poseł Myrcha, przedstawiciel wnioskodawców, który uzasadnił nam złożony wniosek. Poza tym, jeżeli pan Krasulski nie uważa za wskazane zjawić się na posiedzeniu Komisji Etyki, aby wyjaśnić kontekst zdarzenia i swoje racje, to oznacza, że uważa chyba sprawę za zakończoną. Powiedział to, co powiedział i już. Nie ma sprawy. Osobiście jestem zdania, że jeśli ktoś w emocjach zapędzi się nieco za daleko, to raczej będzie się starał rzecz wyjaśnić. Poseł Krasulski chyba tak nie uważa.

Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, zgadzam się z tym, co pani była uprzejma powiedzieć, czyli też bardzo bym chciał, aby pan poseł Krasulski stawił się przed Komisją i przedstawił nam swoją wersję zdarzenia. Fakt, że go tu nie ma, rzeczywiście odbieram jako lekceważenie z jego strony roli naszej Komisji. Z pewnością mu to nie pomaga, oczywiście w cudzysłowie. Jednak mówiąc o postępowaniu karnym, nie miałem na myśli postępowania, które miałoby wyjaśnić, czy pan Cichoń kradł czy nie kradł pieniądze. Nie to jest bowiem sednem problemu. Z wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawców wywnioskowałem natomiast, że albo pan Cichoń, albo wnioskodawcy skierują sprawę do sądu, jak się domyślam z oskarżenia prywatnego, z art. 212 § 2 k.k. Taka była przynajmniej próba kwalifikacji czynu. Jeśli tak miałoby się stać, to uważam, że byłoby dobrze zaczekać na koniec procesu. Otrzymalibyśmy bowiem ocenę tej konkretnej wypowiedzi z punktu widzenia prawa karnego, a wtedy będziemy mieli bardzo wygodną sytuację, aby ocenić zdarzenie z punktu widzenia zasad etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

A co jeśli sprawa nie zostanie skierowana do sądu?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli nie zostanie skierowana do sądu, to wówczas może powrócić pod obrady Komisji Etyki.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Proszę państwa, nie wydaje mi się, aby poseł wnioskodawca zapowiedział skierowanie sprawy do sądu. Nic takiego nie zostało powiedziane.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Z jego wypowiedzi wywnioskowałem, że idą właśnie w tym kierunku. Jeśli tak, to byłbym ciekawy orzeczenia sądu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych. Przypominam, że został zgłoszony wniosek o umorzenie postępowania, a także wniosek przeciwny. W tym momencie poddaję pod głosowanie wniosek o umorzenie.

Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek o umorzenie nie uzyskał wymaganej większości. W tej sytuacji, zgodnie z art. 147 ust. 1 regulaminu proponuję podjęcie uchwały i stwierdzenie naruszenia Zasad etyki poselskiej. Składam wniosek o ukaranie posła Krasulskiego. Zastanawiam się tylko, jaka kara byłaby adekwatna w tym przypadku. Wnioskodawcy wnosili o karę nagany, ale nie jest to dla nas wiążące.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli mogę, to podpowiem pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zazwyczaj stosowaliśmy zasadę, iż wymierzamy za pierwszym razem najniższą z możliwych kar. W tym przypadku byłoby to zwrócenie uwagi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ja jednak proponowałabym udzielić posłowi Krasulskiemu upomnienia.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zwracam uwagę, że jeśli rzecz dotyczy posłów Prawa i Sprawiedliwości, to Komisja czyni niekorzystne dla nich wyjątki. W przypadku posła PiS od razu mamy sugestię: rozstrzelać.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli rozpatrujemy sprawy posłów opozycji, to państwo zgłaszacie wnioski o możliwie najłagodniejsze potraktowanie. Po raz kolejny zwracam uwagę, że mamy do czynienia z podwójną miarą. Inna miara obowiązuje wobec posłów Prawa i Sprawiedliwości i zupełnie inna miara wobec posłów opozycji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie profesorze, to jest nieprawda. Za chwilę oddam głos posłowi Sosnowskiemu, ale jeszcze raz powtórzę, że z pewnością jest to nieprawda. Za każdym razem kierujemy się wagą poszczególnej sprawy, a nie tym, do jakiego ugrupowania należy dany poseł. Opinia pana profesora w tej kwestii jest bardzo subiektywna. Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, koleżanko i koledzy, chciałbym zaprotestować, szanowny panie pośle Bernacki, przeciwko tego typu wypowiedziom. Przypominam, że osobiście byłem przeciwko ukaraniu posła Jarosława Kaczyńskiego, kiedy głosowaliśmy w jego sprawie. Poza tym, wielokrotnie kiedy podejmowaliśmy decyzje byłem za obniżeniem wymiaru kary i dlatego całkowicie nie zgadzam się z wypowiedzią pana posła. Brak w niej obiektywizmu, natomiast jest wyraźnie nacechowana subiektywizmem.

Panie pośle, bardzo pana proszę, abyśmy na posiedzeniu tej Komisji nie wypowiadali się w sposób aż tak emocjonalny. Wiem, że rozpatrywane przez nas sprawy zawsze budzą emocje, ale uważam, że powinniśmy się ich wystrzegać. Jako poseł zawsze staram się być odpowiedzialny za podejmowane decyzje. Pamiętam, że ostatnim razem również wnosiłem o obniżenie kary i zamiast nagany proponowałem upomnienie, czy nawet może tylko zwrócenie uwagi.

W rozpatrywanym teraz przypadku także uważam, że kara nagany, o którą wnoszą wnioskodawcy, jest przesadą. Moim zdaniem, warto zastanowić się nad łagodniejszą karą dla pana posła Krasulskiego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

I właśnie dlatego wnoszę o karę upomnienia. Nie o karę nagany, o którą wnosili wnioskodawcy, tylko o karę upomnienia. Podstawą wymierzenia kary jest stwierdzenie naruszenia przez pana posła postanowień art. 5, 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dlaczego art. 5, pani przewodnicząca? Rozumiem, art. 6 i 7, ale dla art. 5 nie widzę podstaw.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rzeczywiście, nad art. 5 można się zastanowić, natomiast nie ulega wątpliwości, że został naruszony art. 6 i 7.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Co do tego zgoda.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za ukaraniem posła Krasulskiego karą upomnienia? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki ukarała posła Leonarda Krasulskiego regulaminową karą upomnienia. Podstawą wymierzenia kary jest stwierdzenie, iż poseł Krasulski naruszył swoją wypowiedzią postanowienia art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Rafała Wójcikowskiego, zamieszczonego w dniu 8 maja 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook, stanowiącego podstawę wniosków: Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 maja 2016 r. oraz osoby prywatnej. Otwieram dyskusję na ten temat. Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Powiem w następujący sposób. Moim zdaniem, należy zacząć od tego, że transparent, który został wywieszony na stadionie Legii rzeczywiście był nie na miejscu i z pewnością nas wszystkich oburza. Należy jednak odróżnić tę kwestię od tego, co zrobił pan poseł Rafał Wójcikowski.

Szczerze powiem, że kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z tym wnioskiem moja reakcja była jednoznaczna i bardzo zdecydowana, pełna sprzeciwu wobec akcji tego rodzaju. Kiedy jednak został mi wyjaśniony szerszy kontekst zdarzenia, to moje nastawienie nieco się zmieniło. Zmiana nastąpiła także pod wpływem zachowania pana posła Wójcikowskiego po tym, jak zamieścił wpis na Facebooku. Gdy zorientował się, jak zareagowali internauci, nastąpiło to po upływie pół godziny, pan poseł swój wpis zdjął. To po pierwsze. Po drugie, co należy moim zdaniem podkreślić, w sposób odpowiedzialny poseł Wójcikowski stawił się przed Komisją Etyki, złożył wyjaśnienia i zaprezentował swoje stanowisko. Co ważne, pan poseł powiedział, iż zauważa błąd, który popełnił. Jak tylko zdał sobie z niego sprawę, od razu zareagował.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, proponuję, aby Komisja odstąpiła od wymierzenia kary panu posłowi Wójcikowskiemu przy pełnej świadomości, że tego rodzaju wypowiedzi nie powinny mieć miejsca. W żadnym przypadku nie wolno ich pochwalać, chociaż może to nie najlepsze słowo. Z pewnością nie można ich akceptować. W tej kwestii chyba wszyscy się zgadzamy. W tej konkretnej sytuacji, uwzględniając kontekst zdarzenia i sposób postępowania posła Wójcikowskiego przed Komisją, wnoszę o umorzenie tej sprawy. Oczywiście, jeśli taka sytuacja kiedykolwiek powtórzyłaby się, wówczas zmienię swoje stanowisko, ale tym razem proponuję, aby postępowanie umorzyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

W większości zgadzam się z tym, co powiedział poseł Długi. Nie miałam okazji wysłuchać bezpośrednio wyjaśnień posła Wójcikowskiego, ale przeczytałam stenogram z posiedzenia i rzeczywiście doceniam fakt, że poseł stawiał się przed Komisją i to nie jeden raz, ponieważ posiedzenia w jego sprawie były przekładane. Tłumaczenie pana posła opierało się na wyjaśnieniu kontekstu całego zdarzenia, nie padło jednak z jego strony ani razu słowo przepraszam. Tego mi zabrakło. Zawsze mi tego brakuje, jeżeli ktoś nie poczuwa się do winy, a zamiast tego tłumaczy się kontekstem sytuacyjnym. Tak było i w tym przypadku.

Każdy z nas ponosi odpowiedzialność za swoje czyny, niezależnie od tego, co o tym mówią inni. Myślę, że w tym przypadku nie wolno opierać się jedynie na tym, co powiedzieli internauci, którzy zasugerowali panu posłowi, że treść wpisu nie jest właściwa. Wnioskodawcy wnoszą o karę nagany. Moim zdaniem, to zdarzenie nie zasługuje na naganę. Uważam, że powinniśmy posłużyć się możliwie najniższa karą, czyli zwróceniem uwagi. Taką propozycję składam. Chodzi mi o to, że poprzez zwrócenie uwagi pan poseł Wójcikowski powinien poczuć niestosowność swojego zachowania. Zwrócenie uwagi to nie nagana i myślę, że powinniśmy podjąć taką decyzję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Mam pytanie do pani poseł Scheuring-Wielgus. Czy pamięta pani posiedzenie naszej Komisji, na które zaprosiliśmy posła niezależnego i posłankę z klubu Nowoczesna, pani koleżankę? Doszło wtedy do sytuacji, w której akurat ja zwróciłem uwagę na fakt, iż

osoba, która wypowiedziała dość ostre słowa w ogóle nie zauważyła, że bardzo mocno dotknęła inną osobę swoją wypowiedzią. Czy pani poseł pamięta, jak zakończyła się tamta sprawa?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dokładnie pamiętam, panie pośle. A jeśli chodzi o kontekst tamtego zdarzenia, to chcę pana poinformować, że po wyjściu z sali pana posła niezależnego i pani posłanki wspomniany poseł zachował się wobec posłanki w sposób absolutnie skandaliczny. Chodzi o posłankę Kamilę Gasiuk-Pihowicz. Państwo o tym zdarzeniu nie wiecie. Ja się o nim dowiedziałam, a pokazuje ono jedynie, że poseł Sanocki nic nie zrozumiał, jeśli chodzi o jego zachowanie.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Przepraszam, ale jaki to ma związek z rozpatrywaną sprawą?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Odpowiadam jedynie na pytanie posła Bernackiego. Obydwa wnioski są ewidentnie różne. W przypadku posła Wójcikowskiego mamy do czynienia z wypowiedzią popierającą wieszanie przedstawicieli partii opozycyjnych i dziennikarzy. To jednak zupełnie inny kaliber niż w przypadku posła Sanockiego.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli można, to będę kontynuował moją wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, chcę przypomnieć, że w tamtej sprawie stanowisko pani poseł było zupełnie odmienne, mimo że pani Gasiuk-Pihowicz nie przeprosiła pana Sanockiego, ani w rozmowie prywatnej, ani na posiedzeniu Komisji Etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, myślę, że do tamtej sprawy nie powinniśmy już wracać. Zajmijmy się wnioskiem dotyczącym posła Wójcikowskiego.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, bardzo proszę. Jeszcze raz wracając do wypowiedzi mojej przedmówczyni, chcę powiedzieć, iż całkowicie podzielam pogląd z pierwszej części jej wystąpienia. Także nie słuchałem wyjaśnień posła Wójcikowskiego, a jedynie zapoznałem się z treścią stenogramu z posiedzenia. Jestem w stanie uznać, zgodnie zresztą z tym, co powiedziała pani poseł Scheuring-Wielgus, iż pan Wójcikowski natychmiast wycofał swój wpis po tym, jak zauważył reakcję internautów. Można zatem stwierdzić, że sytuacja jest dość jasna i klarowna. Kiedy pan poseł zauważył, w jaki sposób jego wpis funkcjonuje w przestrzeni medialnej, natychmiast go usunął. Pamiętajmy, że mimo wszystko mecz piłkarski to ograniczona liczba kibiców w porównaniu z użytkownikami internetu. W internecie treść wpisu poznają od razu setki tysięcy osób. Zachowanie posła było więc prawidłowe.

Drugiej części wypowiedzi pani poseł Scheuring-Wielgus nie podzielam. Całkowicie się z nią nie zgadzam. W tym przypadku przychylam się do poglądu przedstawionego przez posła Długiego i uważam, że Komisja powinna umorzyć postępowanie wobec posła Wójcikowskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Zastanawiam się jedynie, co by było, gdyby internauci od razu nie zareagowali, tylko ich reakcja wystąpiłaby dopiero np. po upływie doby? Czy nie byłoby reakcji posła Wójcikowskiego?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pan poseł o tym mówił, pani przewodnicząca. Nie mogę zgodzić się z stanowiskiem pani poseł. Moim zdaniem, poseł Wójcikowski przeprosił. Nie użył tego słowa wprost, nie

powiedział, że jest mu przykro itd., ale bardzo wyraźnie przedstawił negatywne nastawienie do tamtego zajścia. Wydaje mi się, że sytuacja była ewidentna. Nie chciałbym powtarzać argumentów przytoczonych przez pana posła Bernackiego, ale też jestem zdania, że swoim zachowaniem poseł Wójcikowski wyraźnie odróżnił się od podobnych przypadków zachowań poselskich, z którymi mieliśmy wcześniej do czynienia.

Jeszcze raz wnoszę zatem o umorzenie postępowania, tym bardziej że jest to nowy poseł i pierwsza sytuacja, kiedy staje on przed Komisją Etyki. Podkreśliłbym, że jego zachowanie po całym tym incydencie ma jednak znaczenie. Wydaje mi się, że na przyszłość będzie on staranniej analizował swoje działania. Myślę, że dzięki temu osiągamy pewien cel, którym jest osłabienie brutalizacji języka politycznego. Gdybyśmy wymierzyli karę panu posłowi, to mógłby on uznać, że bez względu na to co robi i czego nie robi i tak zostanie zawsze ukarany, czyli nasze działanie nie spełni funkcji wychowawczej. Powiedzmy sobie otwarcie, że niekiedy warto nagrodzić pewne zachowania posła i docenić, że przeszedł proces resocjalizacji zanim dokonał tego za niego jakiś inny organ. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze pani poseł Scheuring-Wilegus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dosłownie jedno zdanie komentarza, pani przewodnicząca. Dla mnie jest jednak ogromna różnica między poparciem dla wieszania na szubienicy a stwierdzeniem, że ktoś wszedł do polityki na czyichś plecach. Między tymi sytuacjami różnica jest bardzo znacząca i istotna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Sosnowski, proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Szanowni państwo, dopóki nie wysłuchałem wyjaśnień posła Wójcikowskiego, to wydawało mi się, że najrozsądniejsze będzie bardzo solidne ukaranie go za to, co nawpisywał na Facebooku. Sytuację zmieniły wyjaśnienia pana posła. Nie wdaję się teraz w analizę, czy faktycznie miał takie przekonania, jak zaprezentował we wpisie, ale faktem jest, że ten wpis szybko został zdjęty. Przemawiają do mnie argumenty posła Długiego, że warto czasami umorzyć postępowanie. Już sama dyskusja na ten temat stanowi pewien rodzaj kary.

Poseł Wójcikowski wprost nie przeprosił, to prawda, ale wpis usunął, stawił się przed Komisją Etyki, złożył wyjaśnienia i wytłumaczył motywy, które nim kierowały. Spróbujmy przyjąć propozycję posła Długiego. Jeżeli tego typu zdarzenie już się nie powtórzy, to może rzeczywiście okaże się, że odstępując od ukarania uzyskamy lepszy efekt niż gdybyśmy tę karę wymierzyli. Jeśli pan poseł Wójcikowski zachowa się w przyszłości podobnie, to oczywiście będziemy mu pamiętać, że kiedyś byliśmy wobec niego nadzwyczajnie łagodni. Uważam, że warto spróbować metody zaproponowanej przez posła Długiego.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Pan poseł Sosnowski przekonał mnie swoją wypowiedzią.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Rozumiem. Padł wniosek o umorzenie postępowania. Kto jest za? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Komisja jednogłośnie umorzyła postępowanie dotyczące posła Rafała Wójcikowskiego.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek w dniu 26 kwietnia 2016 r., stanowiącej podstawę wniosków: Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r. i Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 kwietnia 2016 r. Jest to kontynuacja wcześniejszego postępowania. Przypominam, że pani poseł Mazurek jest już po raz czwarty zaproszona na posiedzenie Komisji Etyki. Niestety, także i tym razem nie skorzystała z wystosowanego przez nas zaproszenia, a tym samym pozbawiła się szansy na złożenie wyjaśnień przed Komisją. Otwieram dyskusję na temat wniosku. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Mam pytanie, ile razy, zwyczajowo lub regulaminowo, zapraszamy posłów? Czy faktycznie są to aż cztery razy?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zwyczajowo zapraszamy dwa razy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Z tego wynika, że pani Mazurek została potraktowana zupełnie wyjątkowo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgadza się. Wyjątkowo otrzymała od nas aż cztery szanse. Niestety, pani poseł żadnej z nich nie wykorzystała, a to oznacza, że chyba nie warto robić wyjątków. To nauka na przyszłość. Wracamy do dyskusji. Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wnoszę o umorzenie postępowania w sprawie wniosku złożonego przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną w sprawie wypowiedzi pani poseł Mazurek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś ma zdanie przeciwne? Proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Nie tyle mam zdanie przeciwne, ile chciałbym odnieść się do meritum sprawy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę, jesteśmy w trakcie dyskusji.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proszę państwa, osobiście nigdy bym się nie wypowiedział w taki sposób, jak uczyniła to pani poseł Mazurek. Chciałbym jednak skorzystać z okazji i niezależnie od tego, jaki będzie mój pogląd w sprawie dalszego procedowania chcę powiedzieć, iż moim zdaniem, tak podejrzewam, pani poseł Mazurek chciała wyrazić swoją wypowiedzią sprzeciw wobec tego, co zrobiło wcześniej Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Chodzi o to, że uchwała podjęta przez Zgromadzenie Ogólne była niezgodna z ustawą o Sądzie Najwyższym. Można powiedzieć, że doszło do naruszenia prawa, a na pewno do złamania zasad. Sąd Najwyższy w takim gremium nie wypowiada się na te tematy. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego ma służyć zupełnie innym celom.

Bardzo żałuję, że pani Mazurek nie skorzystała z okazji, aby nam wytłumaczyć, dlaczego tak powiedziała. Być może, gdybyśmy usłyszeli jej wyjaśnienia przekonałyby nas argumenty, że wypowiedziała się w taki sposób, ponieważ wcześniej Zgromadzenie Ogólne wypowiedziało się nie w takiej formie, w jakiej powinno to uczynić i dlatego pani Mazurek określiła sędziów jako, cytuję „zespół kolesi". Nie zmienia to oceny, że ze względu na szacunek dla organów władzy tego rodzaju określenia nie powinny padać w przestrzeni publicznej. Proszę jednak zauważyć, że kiedy mamy do czynienia z zaostrzaniem języka i zdziczeniem polityki jako takiej, kiedy bezpośrednio za uprawianie polityki wzięły się organa sądownicze, czego – na marginesie mówiąc – bardzo nie pochwalam, wypowiedź pani Mazurek może być różnie oceniona. Krytyka wygłoszona przez panią poseł była prawdopodobnie wyrażona w niewłaściwych słowach, ale co do zasady miała ona swoje podstawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

To, o czym powiedział mój przedmówca, czyli zdziczenie języka debaty publicznej cały czas postępuje. Uważam, że w sytuacjach, kiedy możemy wykonać gesty piętnujące tego typu zachowania powinniśmy bezwzględnie to robić. Jeżeli będziemy milczeć, to oznacza, iż wyrażamy przyzwolenie na takie zachowanie.

Szkoda, że pani Mazurek nie skorzystała z zaproszenia Wysokiej Komisji. Mogła przyjść, porozmawiać z nami i wyjaśnić motywy, które nią kierowały. Z przekazów

medialnych wiemy, że w klubie parlamentarnym, w klubie Prawa i Sprawiedliwości otrzymała brawa za swoją wypowiedź. Dla mnie osoba, która używa określeń godzących w autorytet instytucji o priorytetowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa, zachowuje się nagannie. Na takie wypowiedzi ja się nie zgadzam. Jeszcze raz powtórzę, że bardzo żałuję, iż pani poseł Beata Mazurek nie skorzystała z okazji, z czterech okazji, aby z nami porozmawiać. Zachowanie pani poseł pokazuje, jaki ma stosunek do Komisji Etyki. Taka jest moja opinia na ten temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Koleżanki i koledzy, dziś wyjątkowo zgadzam się z panem posłem Długim. Uzasadnienie, które przedstawił ma swoje podstawy. Jestem głęboko przekonany, że gdyby pani poseł Mazurek stawiła się przed Komisją, głosowałbym za umorzeniem sprawy. W sytuacji obecnej nie będę naturalnie popierał wniosku o udzielenie pani poseł nagany, ale uważam, że zasadnym będzie ukaranie pani Mazurek najniższą z możliwych kar, czyli zwróceniem uwagi. Ta kara ma uzasadnienie głównie dlatego, że pani poseł nie raczyła, mimo kilku zaproszeń, stawić się na posiedzeniu naszej Komisji i wytłumaczyć nam motywów postępowania. Każdemu z nas zdarza się przecież, w emocjach, powiedzieć coś, czego potem się żałuje. Fakt, że pomimo dwukrotnego zaproszenia…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czterokrotnego, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Fakt, że pani poseł nie znalazła czasu na wzięcie udziału w posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej, jest wyrazem lekceważenia nas wszystkich, jako posłów i Komisji, jako organu Sejmu. Tak być nie powinno. Natomiast słowa wypowiedziane przez panią poseł można oczywiście różnie tłumaczyć.

Wnoszę o zwrócenie uwagi pani poseł Mazurek. Być może, gdyby pani poseł przyszła i wyjaśniła tamtą sytuację rozpatrzyłbym ewentualne umorzenie, jak w przypadku posła Wójcikowskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję panu posłowi. Zostały zgłoszone dwa wnioski. Pierwszy o umorzenie postępowania i drugi o ukaranie w formie zwrócenia uwagi. Jako pierwszy będziemy głosować wniosek dalej idący. Kto jest za umorzeniem postępowania? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad drugim wnioskiem. Kto jest za zwróceniem uwagi pani poseł Mazurek? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzyma od głosu? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja ukarała panią poseł Beatę Mazurek regulaminową karą zwrócenia uwagi. Jak jest podstawa wymierzenia kary? Zwracam się do posła Sosnowskiego, wnioskodawcy w tej kwestii. Moim zdaniem, w grę wchodzi naruszenie postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej, ale proszę o potwierdzenie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Zgadzam się, pani przewodnicząca. Naruszone zostały postanowienia art. 6 i 7.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego. Pozostaje nam jeszcze ostatni punkt – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jest to pkt 6 porządku obrad.

Mamy tylko jedną nową sprawę. Kopię wniosku, odnośnie którego za chwilę Komisja podejmie decyzję, członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie posiedzenia. Przypominam, że zgodnie z art. 3 ust. 3 regulaminu Komisji, Komisja Etyki decyduje na posiedzeniu, czy podejmuje inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której dany wniosek dotyczy.

Wniosek, który stanowi aktualnie przedmiot naszego zainteresowania, jest oznaczony nr 36/16. Jest to wniosek nadesłany przez osobę prywatną, mieszkańca Toru-

nia, a dotyczy wypowiedzi pana posła Stefana Niesiołowskiego. Wniosek został złożony po raz kolejny, po tym jak wnioskodawca uzupełnił go o własne dane osobowe i precyzyjnie sformułował zarzut. Komisja zapoznała się pierwotnie z wnioskiem na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. Podjęliśmy wtedy decyzję, że ze względu na brak istotnych danych nie jesteśmy w stanie zdecydować o podjęciu inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Jakie jest obecne stanowisko państwa w tej sprawie? Czy ktoś z państwa posłów wnosi o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy stanowiącej podstawę wniosku nr 36/16? Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgodnie z wnioskiem i sugestią pani poseł Scheuring-Wielgus, zaprezentowaną przed chwilą, wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Uważam, że nie możemy tolerować języka hejtu. Ponieważ rozpatrywaliśmy sprawę dotyczącą organu niekonstytucyjnego, czyli Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, pod adresem których wypowiedziano słowa określające ich mianem „kolesi", za co pani poseł Mazurek została ukarana, tym bardziej powinniśmy zająć się sprawą, w której chodzi o użycie obraźliwych słów pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Moim zdaniem, wniosek w pełni zasługuje na podjęcie działań wyjaśniających ze strony Komisji Etyki Poselskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Zgadzam się ze stanowiskiem przedmówcy. Uważam, że znieważanie Prezydenta RP w taki sposób, niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych, jest całkowicie nieakceptowalne. We wniosku mamy odwołanie do artykułu z gazety, ale rozumiem, że chodziło o wypowiedź zamieszczoną na Facebooku.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, chodzi o publiczną wypowiedź pana posła.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Dobrze, nie jest to teraz najważniejsze. Uważam, że powinniśmy nad tą sprawą procedowć.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zastanawiam się, czy nasze działanie ma sens. Pan poseł Niesiołowski jest dość specyficzną osobą. Chwilę spóźniłem się dziś na posiedzenie Komisji, ponieważ słuchałem wystąpienia pan posła na sali plenarnej. Użył on, mówiąc o ministrze obrony, abstrahuję od tego, kto ma jakie o nim zdanie, moja opinia jest chyba bliska poglądom posła Niesiołowskiego, w każdym razie mówiąc o ministrze obrony wyraził się per „wariat". Moim zdaniem, jest to gruba przesada. Wydaje mi się, że poseł Niesiołowski wymaga podjęcia działań, które spowodują, że się zmieni. W to jednak wątpię. W każdym razie jestem zbulwersowany zachowaniem pana posła i boję się, że zajmując się tą sprawą będziemy tracili jedynie czas. My będziemy karać pana posła, a on i tak będzie mówił swoje. Jednak co do zasady, popieram moich przedmówców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu? Nie widzę. Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Kto jest za? (5) Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy wniesionej we wniosku nr 36/16.

Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę. Informuję, że protokół posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.